

Patryk Pleskot

Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Nauk o Polityce

ORCID 0000-0001-5627-8325

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny z perspektywy prywatnych listów nadsyłanych do Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1982–1989 (rekonesans badawczy)

W latach osiemdziesiątych wielu Polaków decydowało się wysłać indywidualne, prywatne listy do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, słuszenie uznawanego ówczesnie za najważniejszą osobę w państwie¹. Wpływały one do Kancelarii KC PZPR, Urzędu Rady Ministrów, MON, a od 1985 r. również do Kancelarii Przewodniczącego Rady Państwa. Część tej korespondencji Jaruzelski zachował na własny użytek – dziś można ją obejrzeć w Archiwum Hoovera. Liczna grupa nadawców nawiązywała do stanu wojennego, wyrażała swoje poparcie dla decyzji o jego wprowadzeniu. Listy te nie stanowią rzecz jasna reprezentatywnej próby pozwalającej na całościową analizę nastrojów społecznych, niemniej odzwierciedlają opinie przynajmniej części Polaków, warto się więc z tą korespondencją zapoznać. Ciekawe poznawczo są nie tylko same listy, lecz także różne adnotacje, podkreślenia czynione przez najbliższych współpracowników generała i jego samego, projekty odpowiedzi itp. W sumie dokumentacja ta przedstawia interesujący obraz postaw autorów

¹ Por. m.in. M.E. Berger, *Jaruzelski*, tłum. Z. Bauer, Kraków 1991; P. Gadziński, *Czerwony Ślepowron. Biografia Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2017; P. Kowal, M. Cieślak, *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015; L. Kowalski, *Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego*, wyd. 2, Poznań 2012.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

listów, a przy tym wskazuje na elementy mechanizmu obsługiwanego tego rodzaju kontaktów z obywatelami.

Wypada zaznaczyć, że całościowe opracowanie tego zagadnienia przekracza rozmiary artykułu naukowego. Potrzebne są też pogłębione badania pozwalające określić całościowy stan zachowania korespondencji kierowanej do gen. Jaruzelskiego. Poniższe rozważania opierają się wyłącznie na kwerendzie przeprowadzonej w Archiwum Hoovera, mają więc charakter rekonesansu badawczego.

Doprecyzowania wymaga użyty w tytule przymiotnik „prywatny”, nie chodzi bowiem o listy, które kierowano na prywatną, domową skrzynkę pocztową rodziny Jaruzelskich. Wysyłano je do instytucji partyjnych i państwowych. Ich prywatność polega na tym, że pisały je osoby, które poczuły taką potrzebę, a ich decyzja nie wynikała z pełnienia obowiązków służbowych i czynności oficjalnych. Nie reprezentowali urzędu, organizacji czy środowiska, tylko samych siebie. Jednocześnie indywidualizowali swój przekaz, pisząc konkretnie do Wojciecha Jaruzelskiego.

Na potrzeby tego artykułu wymiennie stosuję określenia „listy”, „korespondencja” czy „epistolografia”, nie wchodząc w rozważania terminologiczne. Zdaję sobie jednak sprawę z różnic między tymi pojęciami, choćby z tego, że korespondencja zakłada pewną ciągłość i obustronną komunikację, podczas gdy list może być tylko jednorazowym i jednostronnym aktem, epistolografia z kolei ma najszerze konotacje.

Na pierwszy rzut oka szczegółowego tłumaczenia nie wymagają przyjęte ramy chronologiczne. Lata 1982–1989 to przecież apogeum faktycznej władzy Wojciecha Jaruzelskiego. Okres ten kończą historyczne wybory kontraktowe z czerwca 1989 r., wybór (większością jednego głosu) generała na stanowisko prezydenta PRL 18 lipca oraz zmiany ustrojowe z przełomu roku 1989 i 1990². PRL i jej obywatele – a wraz z nimi najważniejsza do tej pory osoba w państwie – musieli się oswoić z nową, szybko ewoluującą rzeczywistością. Dlaczego jednak jako datę początkową wybrałem rok 1982, a nie 13 grudnia 1981 r. czy nawet 18 października tego roku, w którym to dniu Jaruzelski został I sekretarzem KC PZPR, pełniąc zarazem funkcje premiera i szefa MON?³ Powód jest tyleż prosty, co prozaiczny – wynika to z zachowanej do-

² Por. m.in. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1989*, Kraków 2004; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

³ Por. m.in. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2001; idem, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2007.

kumentacji: z niewyjaśnionych powodów w kolekcji Wojciecha Jaruzelskiego brakuje (z wyjątkami) zwartej grupy dokumentów datowanych wcześniej niż na połowę 1982 r.

Pokazuje to ograniczenia bazy źródłowej. Warto jednak pamiętać, że zbiór korespondencji przechowywany w Archiwum Hoovera to obszerna, mieszcząca się w kilkunastu pudłach dokumentacja zawierająca setki oryginalnych listów, kartek i innych elementów epistolograficznych. Można też znaleźć liczne kopie, ale wcale nie jest przesądzone, że oryginały lub inne egzemplarze są dostępne w rozproszonych i niekompletnych zbiorach polskich. Wymaga to jeszcze czasochłonnej i żmudnej weryfikacji. Jedno jest pewne: w amerykańskiej kolekcji można znaleźć źródła niedostępne gdzie indziej. Nie jest przy tym moim zadaniem analiza wymiaru prawnego i legalnego obecności tych dokumentów w Hoover Institution Library & Archives. Od strony merytorycznej istotne jest, że z naturalnych względów stanowią one wynik nierozpoznanej w szczegółach selekcji dokonanej przez samego generała lub/i jego najbliższe otoczenie.

Pochwały stanu wojennego – „zwykli” Polacy

Wątek stanu wojennego jest jednym z najważniejszych – jeśli nie najważniejszym – motywów przewijających się w listach do Jaruzelskiego zachowanych w Archiwum Hoovera. Niemal zawsze występuje w kontekście aprobaty i pochwał. Świetnie pokazuje to istotną potrzebę generała – szukania wsparcia i potwierdzenia słuszności swej decyzji w opiniach Polaków. Wybiórczość kolekcji okazuje się więc zaletą, pozwala bowiem stwierdzić, co tak naprawdę generała interesowało (a może jak w jego otoczeniu postrzegano to, co może szefa zainteresować) i co zapragnął zachować dla siebie.

Wprawdzie temat stanu wojennego stosunkowo rzadko dominuje w narracji nadawców listów, bardzo często jednak stanowi mniej lub bardziej wyraźne tło dla innych problemów, spraw czy życzeń przez nich kierowanych. Skupiłem się na listach poświęconych przede wszystkim stanowi wojennemu, z oczywistych względów dla przykładu wybierając tylko garść najbardziej charakterystycznych przypadków.

Najczęściej do gen. Jaruzelskiego – zresztą nie tylko w sprawie stanu wojennego – zwracały się osoby starsze, emeryci lub renciści obojga płci, urodzeni jeszcze przed wojną. Dramatyzm lat okupacji wyraźnie rzutował na

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

ich postrzeganie świata. Naturalną inspiracją do kierowania słów poparcia w stronę generała stała się rocznica stanu wojennego, której towarzyszyły zapowiedzi jego zawieszenia. W końcu listopada 1982 r. Janina Jakubowska z Zakopanego pisała:

Dawno już chciałam Panu serdecznie i gorąco podziękować za to, co Pan zrobił dla kraju, za odwagę, za podjęcie decyzji i uratowanie nas od wojny domowej. Jestem starą kobietą, wiem, jakie przed wojną było bezrobocie, jak ludzie się męczyli, a dziś nie szanują pracy, wymagają rzeczy niemożliwych do spełnienia. Byłam przerażona tym, co się działo, tymi ciągłymi strajkami, żądaniem, tymi nalepkami na witrynach sklepów szkalującymi Rząd, kłamliwymi od początku do końca, wreszcie rozbojami w biały dzień! Wszystko to, cały ten koszmar, został zlikwidowany z dniem 13 grudnia 1981 r. dzięki Panu, Panie Premierze, i Wojsku, dla którego nie mam słów wdzięczności za wprowadzenie ładu społecznego [...], a także za te wszystkie prace, jakie wojsko podejmuje dla nas! Obawiam się, żeby z dniem zniesienia stanu wojennego nie zaczęły się znów zamieszki⁴.

W słowach tych wybrzmiewa silna potrzeba stabilizacji, porządku, poczucia bezpieczeństwa i elementarnego zabezpieczenia socjalnego, a także wiara w autorytet mundur. Tendencje te wzmocniła pewna podatność na propagandowy przekaz suflowany przez aparat partyjno-państwowy za pomocą mediów, być może połączona z negatywnym wspomnieniem epoki II RP i oczywiście wojny. To typowa postawa wykazywana przez wielu nadawców. Doceniał ją sam generał: w przypadku Jakubowskiej podpisał i odręcznie poprawił od strony redakcyjnej podziękowania dla autorki – co prawda raczej o zdawkowym charakterze⁵.

W liście Jakubowskiej trudno dostrzec chęć uzyskania jakiegokolwiek korzyści z korespondencji z generałem. Autorka niczego nie chce i o nic nie prosi – ani wprost, ani przez sugestie czy aluzje. Wydaje się, że po prostu pragnie dodać generałowi otuchy przez życzliwe słowa i zademonstrować swoje poparcie. Tak samo wypada ocenić sformułowane kilka lat później słowa Haliny Małysy z Warszawy:

⁴ Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers, box 1, Odpis listu Janiny Jakubowskiej do Wojciecha Jaruzelskiego z 23 XI 1982 r., listopad 1982 r., b.p.

⁵ *Ibidem*, Projekt listu Wojciecha Jaruzelskiego do Janiny Jakubowskiej, grudzień 1982 r., b.p.

Należę do pokolenia, które pamięta wojnę, a pokój i spokój ceni ponad wszystko. Przerazona anarchią, pustką w sklepach i arogancją wobec władzy, z ulgą przyjął stan wojenny jako jedyne i najlepsze z możliwych wyjść. Ale nie wszyscy tak myśleli, jak ja... Broniałam wówczas Pana słowami „wierzę, że historia inaczej oceni Generała, że właściwie oceni”.

W liście podkreślono odręcznie fragmenty „z ulgą przyjął stan wojenny” oraz „broniłam wówczas Pana”⁶ – te słowa były więc dla odbiorcy najważniejsze. Wzniosłe słowa o sędzie historii nie mogą ukryć tego, że autorka najbardziej pragnęła „świętego spokoju”, który – w jej mniemaniu – zapewnił stan wojenny.

Kolejna emerytka, Janina Molińska z Wrocławia, pisała w 1986 r.:

[...] z okazji piątej rocznicy 13 grudnia, który zapobiegł całkowitemu zniszczeniu naszej ojczyzny, składam serdeczne życzenia dalszych pomyślnych osiągnięć i wytyczonych idei [...]. Jestem szczęśliwa, że jest spokój i nie ma głodu. Pamiętam dokładnie ogłoszenie stanu wojennego. Gdy grano Hymn, stałam na baczność, a łzy jak grochy płynęły po twarzy. Samo słowo wojna przeraziło mnie, bo jako 13-letnie dziecko przeżyłam ją. Chwała za to P[anu] Generałowi, że do tego nie doszło⁷.

Tym razem autorka nie doczekała się bezpośredniej odpowiedzi od Jaruzelskiego: w jego imieniu zdawkowe podziękowania ze sporym opóźnieniem przesłał osobisty sekretarz Jaruzelskiego Andrzej Palimąka⁸. Wynikało to może z pewnej niespójności wyводу: Molińska przyznała przecież, że bardzo negatywnie zareagowała na wojenną terminologię użytą w przemówieniu generała.

Słowa przesyłane przez starszych ludzi często były okraszone ornamentyką religijną. Można by to zjawisko ująć w hasło „w imię Boga i generała”. Autorzy zestawiali bogobojne wersy i deklaracje katolickiej wiary z pełnymi żarliwością słowami poparcia dla działań Jaruzelskiego i „ludowej” władzy (w tym stanu wojennego). Intrygujące, że nie dostrzegali sprzeczności między tymi dwoma porządkami i wręcz profanacyjnego charakteru niektórych wypowiedzi. Sam Jaruzelski zdawał się przymykać oko na retorykę konfesyjną, na ogół zlecając

⁶ *Ibidem*, box 8, List Haliny Małysy do Wojciecha Jaruzelskiego, 29 IX 1985 r., b.p.

⁷ *Ibidem*, box 11, List Janiny Molińskiej do Wojciecha Jaruzelskiego, grudzień 1986 r., b.p.

⁸ *Ibidem*, box 8, List sekretarza Wojciecha Jaruzelskiego do Janiny Molińskiej, 23 II 1987 r., b.p.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

swoim podwładnym przygotowanie uprzejmych, zdawkowych odpowiedzi (które z reguły własnoręcznie poprawiał).

I tak np. w grudniu 1982 r. Liliana Gec z Gdańska przekonywała:

Szedł pan, panie Generale, drogą golgoty – drogą, jaką ongiś szedł Jezus, [który] był rewolucjonistą demokratą. Jego znak czerwony sztandar, sztandar zwycięstwa... Jego poczynania szlachetne, działalność Boża, bez rozlewu krwi – mniej więcej można by porównać pańską działalność – nie, nie jako Jezusa Boga – ale człowieka o wielkich i szlachetnych zasadach; skromność i opanowanie zapobiegło rozlewowi bratniej krwi... Historia oceni – a nam gwarantuje lepsze jutro!⁹

Eugenia Olbrycha z miejscowości Głuszycza wtórowała: „na klęczkach i ze złożonymi rękami składam Ci, Generale, gorące i serdeczne podziękowania za ocalenie naszej Ojczyzny”¹⁰. Jeszcze dosadniej swe uczucia wyraziła Alicja Kołodziej z Zabrze: „[...] brak mi słów, by wyrazić wdzięczność Pańskim talentom, którymi obdarzył Pana sam Pan Bóg. Tylko Trójca Przenajświętsza może nas, Polaków, tak idealnie ochraniać przed szatanem”¹¹. Niewzruszony Jaruzelski dziękował autorce za „miły list”¹².

Z pewną dozą ostrożności bezinteresowną postawę (choć jak najbardziej świecką) można przypisać innemu autorowi, Jerzemu Zawadzkiemu z Bydgoszczy, który w liście datowanym na 30 sierpnia 1983 r. pisał:

[...] dziękuję Ci, Towarzyszu Generale! Za decyzję podjętą w dniu 13 grudnia 1981 r., za mężne stawianie czoła historii; za trud i wysiłek w przezwyciężeniu zła, jakie się w Polsce rozpanoszyło [...]. Zdając sobie sprawę, że w trudnym okresie nieraz jedno „dziękuję” płynące z głębi serca znaczy więcej niż tysięczne oklaski zawodowych klakierów, życzę jak najwięcej zdrowia, dalszych mądrych decyzji oraz doczekania się stopnia Marszałka Polski.

⁹ *Ibidem*, box 1, Odpis listu Liliany Gec do Wojciecha Jaruzelskiego z 23 XII 1982 r., grudzień 1982 r., b.p.

¹⁰ *Ibidem*, box 132, Wypisy z listów z pozytywnymi ocenami stanu wojennego, grudzień 1989, b.p. Datacja źródła nie jest pewna, najprawdopodobniej chodzi jednak o grudzień 1989 lub styczeń 1990 r. i kontekst rocznicy stanu wojennego. W dokumencie brakuje też informacji o autorach notatki, najpewniej powstała w najbliższym otoczeniu Wojciecha Jaruzelskiego (kompilacji mógł dokonać lub ją zlecić doradca generała Wiesław Górnicki). Dokument zawiera cytaty nie tylko z listów przesłanych na przełomie 1989 i 1990 r., lecz także wcześniejszych.

¹¹ *Ibidem*, box 11, List Alicji Kołodziej do Wojciecha Jaruzelskiego, 15 VI 1987 r., b.p.

¹² *Ibidem*, List Wojciecha Jaruzelskiego do Alicji Kołodziej, 11 VII 1987 r., b.p.

Zawadzki deklarował nawet, że sam może wystąpić z inicjatywą w tej ostatniej sprawie – prosił tylko, by Jaruzelski mu wskazał, dokąd miałby konkretnie się zwrócić¹³.

Ta prośba nie była już tak całkowicie „niewinna”: w końcu wnioskodawca mógłby liczyć na jakąś formę wdzięczności. Jaruzelski nie przyjął jednak oferty i odpowiedział z wystudiowaną skromnością: „[...] podobne do Waszych słowa utwierdzają mnie w przekonaniu o słuszności wybranej drogi. Za trud na niej – najwyższą i w pełni wystarczającą dla żołnierza satysfakcją jest świadomość spełnionego wobec Ojczyzny obowiązku”¹⁴. Wizerunkowe cele tych gładkich słów są oczywiste.

W nieco innej optyce można postrzegać bezinteresowność wsparcia udzielonego tym razem przez młodego, niewiele ponaddwudziestoletniego, Andrzeja Gryczana z Kobyłki, który w momencie wprowadzenia stanu wojennego odbywał zasadniczą służbę wojskową. W kwietniu 1984 r. pisał:

[...] groźba wojny domowej, dezorganizacja gospodarki narodowej, nieustające strajki doprowadziłyby nasz kraj do katastrofy. Dlatego patrząc teraz z perspektywy czasu, chciałbym jeszcze raz potwierdzić, że droga, jaką obrał nasz Rząd, była słuszną, aby Polska była silna i bogata. I to jest nie tylko moje zdanie, ale również i moi koledzy ze służby wojskowej, z którymi utrzymuję kontakt, twierdzą tak samo, że innej drogi nie było. Chciałbym także zaznaczyć, że my, byli żołnierze, jesteśmy dumni, że mogliśmy dołożyć także swoją skromną cegiełkę do ratowania Ojczyzny z rąk ludzi, którzy, tytułując się „Polakami”, chcieli doprowadzić do upadku naszą Ojczyznę¹⁵.

I tutaj nie sposób zauważyć jakiejś konkretnej prośby autora do adresata. Niemniej Gryczan w jakimś sensie kierował się własnym interesem, gdyż chwalać generała, usprawiedliwając jego decyzje i krytykując „fałszywych Polaków”, chwalił i usprawiedliwiał siebie. Obaj stali przecież po tej samej stronie barykady. Dlatego też w krótkiej odpowiedzi Jaruzelski dziękował za „spełniony w trudnych, dramatycznych latach żołnierski obowiązek”. Zapewniał, że list odebrał „jako głos przedstawicieli młodego pokolenia”,

¹³ *Ibidem*, box 3, List Jerzego Zawadzkiego do Wojciecha Jaruzelskiego, 30 VIII 1983 r., b.p. Warto dodać, że według informacji podanej przez Janusza Rolickiego pomysł nadania Jaruzelskiemu stopnia marszałka pojawił się już pod koniec lat siedemdziesiątych, sprawa nie została jednak sformalizowana. Zob. J. Rolicki, *Edward Gierek. Replika*, Warszawa 1990, s. 153–158.

¹⁴ Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers, box 3, List Wojciecha Jaruzelskiego do Jerzego Zawadzkiego, 3 IX 1983 r., b.p.

¹⁵ *Ibidem*, box 5, Wypis z listu Andrzeja Gryczana do Wojciecha Jaruzelskiego, kwiecień 1984 r., b.p.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

z którym wiąże „tyle nadziei”¹⁶. Czy rzeczywiście tak myślał? Czy uznawał postawę Gryczana za reprezentatywną dla pokolenia dwudziestolatków? Zaryzykowałbym hipotezę, że niekoniecznie, jej weryfikacja wymaga jednak znacznie głębszych badań.

Na pewno wiele listów o podniosłej treści przemycalo mniej lub bardziej skutecznie kontekst o raczej prozaicznym charakterze. W listopadzie 1982 r. do Jaruzelskiego napisał Stefan Pajdak z Oławy – 62-letni bezpartyjny emeryt, ojciec ośmiorga dzieci (w latach czterdziestych na krótko zatrudniony w MO). Dość dużo miejsca poświęcił opisaniu swej rodziny oraz wielu „kłopotów, gorczy, trosk i niedostatku”, z jakimi się borykała. Może to sugerować, że liczył na pomoc adresata w przezwyciężeniu owych trudności, wygłosił więc pean na cześć stanu wojennego, w zasadzie powtarzając typowe tezy propagandowe, okraszony deklaracjami lojalności:

Ojczyzna nasza stanęła nad przepaścią. [...] Wyznam szczerze, że jako patriota, lojalny obywatel naszego państwa i jego naczelnych władz uważam, że było to złem koniecznym i nakazem chwili, aby uratować naszą Ojczyznę przed całkowitą zagładą. Pańska troska, Panie Generale, o losy Ojczyzny, o losy narodu znalazła odzwierciedlenie w decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, aby zagrozić drogę ekstremistom i prominentom spod znaku „Solidarności” i KOR-u: do wojny bratobójczej. Decyzja Pańska jako Premiera Rządu PRL i [szefa] Sztabu Generalnego WP PRL nie była dla mnie zbyt zaskakująca, bowiem widziałem w tej decyzji, chociaż smutnej, ostatnią deskę ratunku przed zagładą naszej Ojczyzny i narodu. [...] Po roku czasu obserwujemy stopniową stabilizację naszej gospodarki narodowej i to napawa nas optymizmem, chociaż na dobrą sytuację musimy jeszcze długo poczekać¹⁷.

W otoczeniu generała słowa wsparcia wzięto za dobrą monetę i sformułowano ponownie dość lakoniczną odpowiedź – warto zwrócić uwagę na jej fragment. Andrzej Palimąka, który najpewniej był autorem projektu odpowiedzi, zaproponował następujący tekst: „Podobne do Pańskiego listy utwierdzają nas w przekonaniu o słuszności podejmowanych działań dla dobra Polski i jej klasy robotniczej”. Generał odręcznie przekreślił słowo „nas” i nadpisał w tym miejscu zaimek „mnie”¹⁸. Zależało mu na spersonalizowaniu przekazu. Poza

¹⁶ *Ibidem*, List Wojciecha Jaruzelskiego do Andrzeja Gryczana, 22 VIII 1984 r., b.p.

¹⁷ *Ibidem*, box 1, Odpis listu Stanisława Pajdaka do Wojciecha Jaruzelskiego, listopad 1982 r., b.p.

¹⁸ *Ibidem*, Projekt listu Wojciecha Jaruzelskiego do Stefana Pajdaka, grudzień 1982 r., b.p.

listem nie zamierzał jednak w jakikolwiek inny sposób nagrodzić nadawcy, co było typowym posunięciem.

Bardzo podobny był napisany w tym samym czasie list nieco młodszego, bo urodzonego w 1928 r., Kazimierza Dąbrowy z Piekoszowa. Powtarzając propagandowe tezy i chwając się szkolną znajomością z byłym wicepremierem Mieczysławem Jagielskim, autor tym razem zupełnie bezpośrednio prosił: „Drogi Ob[ywatelu] Generale! Miałbym wielką satysfakcję z otrzymania od Was krótkiej korespondencji, po prostu w jednym zdaniu z Waszym autografem, byłyby to dla mnie cenna pamiątka od człowieka, którego uważam za wielkiego patriotę”¹⁹. Nie wiadomo, czy Jaruzelski prośbę spełnił: nie wspomniano o niej w krótkiej, grzecznościowej odpowiedzi, choć ponownie była ona odręcznie poprawiana przez samego generała²⁰.

Bardziej śmiałe życzenie miał Tadeusz Stachnik z Warszawy, podpisujący się w liście ze stycznia 1987 r. jako podpułkownik rezerwy. Zapragnął nie tylko otrzymać dwie podpisane fotografie generała, lecz także osobiście się z nim spotkać. Motywując prośbę, mocno podkreślał swą wojskową przeszłość („jestem żołnierzem, b[yłym] partyzantem, frontowcem, zwiadowcą, inwalidą wojennym”) oraz – jak zwykle – wyrażał pełną aprobatę dla stanu wojennego. Posłużywszy się – w zawilej formie – metaforą tonącego statku, stwierdził:

Pan, Generale, potrafiłeś Go uratować. Kosztem olbrzymiego wysiłku, wiary i nadziei, hartu ducha i woli, konsekwencji i samozaparcia, głębokiego patriotyzmu – dzierząc w Swych rękach Ster „Rzeczpospolitej”, w momencie najtragiczniejszym dla Niej, kiedy to prócz zagłady nic już Ojczyźnie nie mogło zagrozić – wyprowadził Statek na wody spokojne i śmiało prowadził Go do portu. Trzeba mieć w sobie wszystkie te cechy osobowości, by móc sprostać temu, czego dokonał Pan, Generale. I jako taki przejdzie Pan do Historii²¹.

Obie prośby najprawdopodobniej nie zostały spełnione: w imieniu Jaruzelskiego Stachnikowi odpowiedział Andrzej Palimąka, ograniczając się tylko do zdawkowych życzeń²². Niewykluczone, że list został odczytany pobieżnie, a jego szczególności przeoczone, co niejednokrotnie się zdarzało.

¹⁹ *Ibidem*, Odpis listu Kazimierza Dąbrowy do Wojciecha Jaruzelskiego z 2 XII 1982 r., grudzień 1982 r., b.p.

²⁰ *Ibidem*, Projekt listu Wojciecha Jaruzelskiego do Kazimierza Dąbrowy, grudzień 1982 r., b.p.

²¹ *Ibidem*, box 11, List Tadeusza Stachnika do Wojciecha Jaruzelskiego, 10 I 1987 r., b.p.

²² *Ibidem*, List sekretarza Wojciecha Jaruzelskiego do Tadeusza Stachnika, 23 II 1987 r., b.p.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

Ostatnim momentem nasilenia się prywatnej korespondencji do gen. Jaruzelskiego w sprawie stanu wojennego – częściowo wykraczającym już poza ramy chronologiczne artykułu – był przełom 1989 i 1990 r., a ściślej: rewolucja w Rumunii zakończona śmiercią Nicolae Ceaușescu i jego żony Eleny²³. Nadawcy najczęściej wyrażali wdzięczność, że w Polsce wydarzenia potoczyły się w zdecydowanie mniej dramatyczny sposób i apriorycznie uznawali, że było to zasługą polityki wytyczonej w mijającej już dekadzie przez Jaruzelskiego. Irena Paszek z Poznania stwierdzała: „[...] historia już oceniła decyzję z 13 grudnia 1981 r. w świetle wypadków w Rumunii [...]. Dzisiaj wielu ludzi zmieniło już zdanie na ten temat. Cieszę się, iż Pan, Generale, doczekał tej chwili”. Wtórowała jej Urszula Ziółkowska: „[...] z całego serca dziękuję Panu Prezydentowi, że w 1981 r., wprowadzając stan wojenny, uchronił nasz Naród od tego, co dzisiaj dzieje się w Rumunii [...]. Dlatego każdy, kto mądry i umie patrzeć trzeźwo na sprawy polskie, wie o tym doskonale”. Z kolei Maria Gruszczyńska, posługując się wzmiankowanymi już ozdobnikami religijnymi, pisała: „[...] dziękuję za to, do czego Pan Generał nie dopuścił, dość bowiem przelanej krwi polskiej, dość łez matek i żon. Niech Bóg ma Pana w swojej opiece”²⁴. Nie ma powodu zakładać, że autorzy tych listów głosili swe tezy nieszczercze – co rzecz jasna nie dowodzi ich słuszności.

Pochwały stanu wojennego – „znani” Polacy

Prywatne (a przynajmniej mające na takie wyglądać) listy poparcia dla generała wysyłali nie tylko „zwykli” Polacy, czyli osoby niepełniące funkcji publicznych i nierozpoznawane w wymiarze ogólnospołecznym, lecz także – choć rzadziej – przedstawiciele świata kultury, nauki czy polityki. W ich przypadku trudniej uwierzyć w bezinteresowność, choć nie można jej wykluczać²⁵. Do takich wyjątków można by zaliczyć krótki list Haliny Auderskiej – pisarki, scenarzystki, posłanki i prezeski Związku Literatów Polskich (w latach 1983–1986) – która dokładnie w piątą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego postanowiła złożyć Jaruzelskiemu „serdeczne życzenia dalszych mądrych rządów, sukcesów w zamierzeniach i miłości ludzkiej”, podkreślając,

²³ Por. m.in. A. Burakowski, *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989*, Warszawa 2008.

²⁴ Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers, box 132, Wypisy z listów z pozytywnymi ocenami stanu wojennego, grudzień 1989, b.p.

²⁵ Szerzej o tym fenomenie zob. A. Walicki, *PRL i skok do neoliberalizmu*, t. 1: *Jaruzelski, Solidarność, zdrada elit*, red. J. Schiller-Walicka, A. Dybicz, Warszawa 2021.

że składa je „w tym właśnie dniu”. Ponadto Auderska zapewniała o swoim wsparciu i wdzięczności, nie formułowała ani nie sugerowała żadnych życzeń do spełnienia, poza konwencjonalnymi słowami na pożegnanie – „z prośbą o pamięć”. Została ona spełniona tylko połowicznie: na marginesie listu Jaruzelski wpisał jedynie krótką adnotację „projekt życzenia”²⁶.

Do kategorii znanych autorów prywatnych listów da się zaliczyć hierarchę prawosławnego Bazylego (Włodzimierza Doroszkiewicza), metropolitę Warszawy i całej Polski, a przy tym wieloletniego współpracownika SB²⁷, który 31 grudnia 1982 r. postanowił napisać do generała osobiste słowa. Wychodząc od noworocznych życzeń, przesyłał „serdeczne podziękowanie za uratowanie naszej Ojczyzny Ludowej oraz gratulacje za spełnienie historycznego, żołnierskiego obowiązku wobec Niej i Narodu Polskiego”. Zapewniał, że polski Kościół prawosławny „stoi u boku generała w dążeniu do pełnej stabilizacji i rozkwitu Ojczyzny Ludowej”, wychwalając przy okazji inicjatywę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON), stanowiącą zdaniem hierarchy „symbol wiosny Polski”²⁸.

Była to oczywista deklaracja lojalności, najpewniej złożona domyślnie w kontrze do wyrażnie mniej czołobitnej postawy Kościoła katolickiego. Słowa Bazylego uwiadamiają jednak, że niekiedy trudno wyrażnie rozgraniczyć przekaz prywatny od urzędowego: choć pod względem formy list zalicza się do epistolografii prywatnej, w treści wychodzi przecież poza deklarację indywidualną.

Nie jest pewne, w jakim stopniu Jaruzelski przejął się postawą Bazylego – jego odpowiedź była jednoznacznie życzliwa, ale pozbawiona głębszej treści: „jestem przekonany, że tak jak dotychczas prawosławni Polacy będą swą pracą i obywatelską postawą wspierać działania rządu mające na celu porozumienie narodowe i budowę silnej, sprawiedliwej Ojczyzny”²⁹. O drobiazgowości generała świadczy to, że konsultował z Andrzejem Palimką brzmienie zwyczajowego zwrotu, jakim należało zwrócić się do prawosławnego hierarchy³⁰.

²⁶ Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers, box 11, List Haliny Auderskiej do Wojciecha Jaruzelskiego, 13 XII 1982 r., b.p.

²⁷ Zob. M. Krzysztofiński, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1, s. 87.

²⁸ Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers, box 1, List metropolity Bazylego do Wojciecha Jaruzelskiego, 31 XII 1982 r., b.p.

²⁹ *Ibidem*, Projekt listu Wojciecha Jaruzelskiego do metropolity Bazylego, styczeń 1983 r., b.p.

³⁰ *Ibidem*, Notatka Andrzeja Palimki dla Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie zwrotów zwyczajowych w Kościele prawosławnym, styczeń 1983 r., b.p.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

Rzadko na prywatnej stopie do Jaruzelskiego pisali w sprawie stanu wojennego członkowie komunistycznego establishmentu – albo przynajmniej generał takich listów dla siebie nie zachowywał. Do wyjątków zalicza się list doświadczonego działacza PZPR i utytułowanego historyka Andrzeja Werblana³¹, będący zarazem najwcześniejszym listem zachowanym w zbiorze korespondencji w Archiwum Hoovera (dla okresu po wprowadzeniu stanu wojennego), bo datowanym na 12 stycznia 1982 r.³² Werblan był w tym czasie odsunięty na boczny tor: przed 13 grudnia 1981 r. stracił stanowisko sekretarza, a nawet członka KC, członka Biura Politycznego, niemniej pozostawał posłem, wicemarszałkiem sejmu i znanym partyjnym ideologiem. Pisząc do „drogiego Wojciecha”, chciał osiągnąć konkretny cel.

Wpierw jednak, jak na wytrawnego gracza politycznego przystało, skupił się na ubranych w pozornie rzeczowy ton pochwałach w stronę adresata i zapewnieniach o pełnym poparciu dla stanu wojennego. „Wojsko wykonało konieczną operację zdławienia anarchii i przywrócenia porządku” – pisał. I z optymizmem dodawał: „[...] ten kierunek działania wojska ma duże szanse uzyskania szerokiego zrozumienia, a nawet poparcia. Dla wprowadzenia stanu wojennego został bowiem wybrany właściwy moment”³³.

Gładkie słowa miały przygotować Jaruzelskiego do łatwiejszego przyjęcia krytycznej opinii Werblana na temat „drastycznych decyzji cenowych”, czyli zapowiadanej przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (WRON) poważnej podwyżki cen pod osłoną stanu wojennego. I to stanowiło główny powód napisania listu. Autor ostrożnie zaznaczał, że „warto zbadać dokładnie zasadność aż tak drastycznej zmiany cen”. W innym fragmencie już bardziej dobitnie dopowiadał: „obawiam się, że zawierzenie pokusie jednorazowego i radykalnego rozwiązania pod osłoną stanu wojennego spraw, których rozwiązać się nie udało żadnemu z poprzednich kierownictw [...], może obarczyć armię ciężarem trudnym do uniesienia”. Oprócz tego w ostrożnych słowach przemycił bardzo oględą krytykę zbytnich ambicji politycznych „służb policyjnych”, a także uczulał na potrzebę jak najbardziej przekonującej formy usankcjonowania przez sejm dekrétów WRON o stanie wojennym. Ponadto, niejako przy okazji, namawiał do ujawnienia części materiałów dotyczących

³¹ Por. m.in. A. Werblan, *Prawda i realizm*, t. 2: *Gomułka, Gierek, Jaruzelski i... Wałęsa*, Warszawa 2024.

³² Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers, box 25, List Andrzeja Werblana do Wojciecha Jaruzelskiego, 12 I 1982 r., b.p.

³³ *Ibidem*.

początków funkcjonowania Polskiej Partii Robotniczej w warunkach niemieckiej okupacji³⁴.

List Werblana ma specyficzny charakter: autor – w przeciwieństwie do olbrzymiej większości pozostałych – znał Jaruzelskiego osobiście, był z nim nawet na „ty”. W tym przypadku „prywatność” korespondencji nabiera więc innego odcienia. Wykorzystując osobiste kontakty, Werblan chciał przekonać „drogiego Wojciecha” do swoich racji. Prywatny list stał się zatem narzędziem pewnego nacisku, platformą ostrożnej i delikatnej, ale jednak krytyki niektórych elementów rzeczywistości. Pochwała decyzji z 13 grudnia 1981 r. została więc użyta przynajmniej po części instrumentalnie.

Co charakterystyczne, w zachowanej dokumentacji nie ma żadnych śladów reakcji na list ze strony Jaruzelskiego i jego otoczenia – jedynie przy fragmencie o dokumentacji PPR ktoś narysował trzy pionowe linie³⁵. W każdym razie inicjatywa Werblana zakończyła się fiaskiem: 1 lutego weszła w życie drastyczna podwyżka cen, która objęła podstawowe produkty spożywcze, energię i opał³⁶, a kilka dni wcześniej sejm przyjął ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego, w prosty, niezniuansowany sposób sankcjonując kroki podjęte 12 i 13 grudnia 1981 r.³⁷

Uwagi końcowe

Mimo wszelkich zastrzeżeń listy Polaków chwalejących stan wojenny mówią całkiem dużo o samych autorach. Może nawet więcej o nich niż o opisywanych faktach i konkretnych wydarzeniach, które nierzadko stawały się przecież przedmiotem autokreacji, a nieraz i konfabulacji. Z oczywistych względów kolekcji przechowywanej w Archiwum Hoovera nie można wykorzystywać do badań kwantytatywnych, do badania nastrojów społecznych w perspektywie sondażowej. Na pewno jednak nadaje się ona do analiz kwalitatywnych. W pierwszej kolejności, na poziomie prozopograficznym, zachowane listy pozwalają choćby częściowo wnikać w konkretne przypadki: (kreowane) życiorysy i postawy poszczególnych autorów. Nie pisali oni swych listów

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Uchwała nr 23 Rady Ministrów z 27 stycznia 1982 r. w sprawie cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych, opału i energii, MP 1982, nr 4, poz. 7. Żywność zdrożała średnio o 241 proc., a opał i energia średnio o 171 proc. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 28–29.

³⁷ DzU 1982, nr 3, poz. 18.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

w całkowitej próżni środowiskowej, w oderwaniu od rzeczywistości. Ich słowa wyrastały z prawdziwej gleby społecznej. Wyrażały wycinek postaw i poglądów pewnej (trudnej do precyzyjnego określenia) części obywateli PRL, która popierała – z najróżniejszych pobudek – postępowanie może nawet nie tyle kierownictwa partyjnego i państwowego, ile samego Wojciecha Jaruzelskiego. W analizie tego fenomenu pomoc mogą badania sondażowe z ostatnich czterdziestu lat, które – przy wszystkich zastrzeżeniach co do ich wiarygodności – na ogół wskazują na przewagę przychylnych ocen stanu wojennego wśród respondentów³⁸. To już jednak temat na inny tekst.

Co znamienne, wagę epistolograficznych źródeł od razu zrozumiał jeden z ich adresatów w najbardziej nas interesujących latach osiemdziesiątych: w 1983 r. ówczesny wicepremier Mieczysław F. Rakowski wydał dwa odpowiednio dobrane i opracowane przez siebie wybory listów kierowanych właśnie do niego³⁹. „Wygłoszę tu pogląd – przekonywał we wstępie do jednej z tych książek – iż na owe zbiory listów należy także spojrzeć jako na jedno z ważniejszych źródeł wiedzy o postawach i nastrojach Polaków w okresie, kiedy były pisane”⁴⁰. Źródło – podkreślmy – wyselekcjonowanych przez Rakowskiego, ukazujących więc mimo wszystko obraz skrzywiony, podobnie jak i wybiórcza kolekcja Jaruzelskiego w Archiwum Hoovera.

Ujmując szerzej, komunistyczne władze dobrze rozumiały znaczenie indywidualnej korespondencji nadsyłanej do urzędów partyjnych i państwowych. Jak podkreśla historyczka Anna Maria Adamus, w różnych komórkach zajmujących się obsługą takich listów – od KC przez URM do Komitetu ds. Radia i Telewizji – powstawały regularnie niejawne opracowania z wyborem fragmentów korespondencji lub jej omówieniami i charakterystykami, przeznaczone dla kierownictwa partyjno-państwowego. Najbardziej aktywny na tym polu był Komitet ds. Radia i Telewizji, który sporządził łącznie – mniej więcej od początku lat pięćdziesiątych do końca osiemdziesiątych – ok. 2 tys. takich sprawozdań, biuletynów i raportów. Na podstawie zawartych w nich

³⁸ Zob. m.in. Jaruzelski i inni o stanie wojennym. Stenogram debaty zorganizowanej w Wojskowym Instytucie Historycznym w dziesiątą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, red. J.R. Sieleziński, oprac. P. Brzeziński, Gdańsk 2023, s. 55.

³⁹ Listy do M.F. Rakowskiego. Listopad, grudzień 1982, oprac. M.F. Rakowski, Warszawa 1983; Stocznia Gdańska – sierpień 1983. Listy do wicepremiera M.F. Rakowskiego, oprac. M.F. Rakowski, Warszawa 1983. Oprócz tego ukazały się jeszcze dwa podobne tomy: Od sierpnia do grudnia 1980. Listy do Mieczysława F. Rakowskiego, oprac. M.F. Rakowski, Warszawa 1981; Lata, listy, ludzie. Adresat M.F. Rakowski, Warszawa 1993.

⁴⁰ Stocznia Gdańska – sierpień 1983..., s. V.

informacji władze niekiedy podejmowały konkretne działania, głównie na płaszczyźnie polityki wewnętrznej i propagandy⁴¹.

Dlatego nie może dziwić, że również zawodowi badacze – przede wszystkim historycy, choć nie tylko – wskazują na zasadność posługiwania się listami obywateli do władz jako instrumentem analizy naukowej. Na ten temat po 1989 r. pisali m.in. wzmiankowana Anna Maria Adamus⁴² oraz Dariusz Jarosz⁴³. Ten ostatni (odnosząc się akurat do pierwszego powojennego dziesięciolecia) nie ma wątpliwości, że materiały tego typu mają „ogromną wartość [...] dla wnioskowania o rzeczywistości społecznej”, z zastrzeżeniem, że oczywiście należy zdawać sobie sprawę z ich specyfiki i ograniczeń⁴⁴. Według Adamus listy wysyłane do konkretnych przywódców „mogą z powodzeniem stanowić ciekawy przyczynek do badań nad ich biografią”⁴⁵. Jako zjawisko powszechne i masowe wiele mówią i o samych Polakach⁴⁶.

Dla epoki „ludowej” Polski takie analizy na konkretnych przykładach prowadzili wymienieni przed chwilą historycy⁴⁷, a także Marcin Kula⁴⁸ i wielu innych⁴⁹. Ważna w tym kontekście jest również zbiorowa praca pt. *Epistolografia w Polsce Ludowej*⁵⁰. Badacze zajmujący się tą problematyką skupiają się często na zjawisku suplik chłopskich: skarg lub pochwał kierowanych do decydentów przez „zwykłych ludzi” już od XVI w. (a zwłaszcza w wieku XVIII)⁵¹. Ten niezwykle ciekawy fenomen ukazywał się w swym braudelowskim „długim

⁴¹ A.M. Adamus, *Listy i korespondencja do władz jako źródło do badań dziejów PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 2, s. 143–146; zob. też *Listy do władz centralnych w Polsce 1945–1989 (przewodnik) / Letters to the Central Authorities in Poland, 1945–1989 (Guidebook)*, oprac. A.M. Adamus, D. Jarosz, G. Miernik, E. Szpak, Warszawa 2019.

⁴² A.M. Adamus, *Listy i korespondencja do władz...*, s. 133–154.

⁴³ D. Jarosz, *Akta Biura Listów i Inspekcji KC PZPR jako źródło do badań rzeczywistości społecznej w Polsce w latach 1950–1956*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1997, t. 2, s. 191–216.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 198, 216.

⁴⁵ A.M. Adamus, *Listy i korespondencja do władz...*, s. 141.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 148–149.

⁴⁷ *Eadem*, *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017; D. Jarosz, „Fakty, które podajecie, są niedopuszczalne”. *Supliki chłopskie z czasów kolektywizacji (1949–1955)*, „Regiony” 1992, nr 1, s. 2–70.

⁴⁸ *Supliki do najwyższej władzy*, red. M. Kula, Warszawa 1996; zob. też – w nieco innym kontekście – M. Kula, *Niespodziewani przyjaciele, czyli rzecz o zwykłej, ludzkiej solidarności*, przedm. J. Le Goff, Warszawa 1995.

⁴⁹ Rozbudowany opis publikacji dotyczących szeroko rozumianych badań nad epistologafią znajduje się w publikacji A.M. Adamus, *Problemy wsi w Polsce...*, s. 18–21.

⁵⁰ *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020.

⁵¹ Por. m.in. H. Madurowicz-Urbańska, *Supliki chłopskie XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5, s. 469–485.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

trwaniu” przez kilkaset lat historii Polski, mimo jej gwałtownych zakrętów i kataklizmów. Prezentowane powyżej listy – rzecz jasna w bardzo drobnym wymiarze – stanowią kolejne wcielenie tego zjawiska.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Hoover Institution Library & Archives, Wojciech Jaruzelski Papers.

Źródła opublikowane, wspomnienia

Jaruzelski i inni o stanie wojennym. Stenogram debaty zorganizowanej w Wojskowym Instytucie Historycznym w dziesiątą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, red. J.R. Sielezin, oprac. P. Brzeziński, Gdańsk 2023.

Lata, listy, ludzie. Adresat M.F. Rakowski, Warszawa 1993.

Listy do M.F. Rakowskiego. Listopad, grudzień 1982, oprac. M.F. Rakowski, Warszawa 1983.

Od sierpnia do grudnia 1980. Listy do Mieczysława F. Rakowskiego, oprac. M.F. Rakowski, Warszawa 1981.

Stocznia Gdańska – sierpień 1983. Listy do wicepremiera M.F. Rakowskiego, oprac. M.F. Rakowski, Warszawa 1983.

Rolicki J., Edward Gierek. Replika, Warszawa 1990.

Supliki do najwyższej władzy, red. M. Kula, Warszawa 1996.

Akty normatywne

Dziennik Ustaw 1982.

Monitor Polski 1982.

Opracowania

Adamus A.M., Listy i korespondencja do władz jako źródło do badań dziejów PRL, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 2.

Adamus A.M., Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych, Warszawa 2017.

Berger M.E., Jaruzelski, tłum. Z. Bauer, Kraków 1991.

Burakowski A., Geniusz Karpát. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989, Warszawa 2008.

Dudek A., Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1989, Kraków 2004.

Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020.

- Gadziński P., *Czerwony Ślepowron. Biografia Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2017.
- Jarosz D., *Akta Biura Listów i Inspekcji KC PZPR jako źródło do badań rzeczywistości społecznej w Polsce w latach 1950–1956*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1997, t. 2.
- Jarosz D., „Fakty, które podajecie, są niedopuszczalne”. *Supliki chłopskie z czasów kolektywizacji (1949–1955)*, „Regiony” 1992, nr 1.
- Kowal P., Cieślak M., *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015.
- Kowalski L., *Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego*, wyd. 2, Poznań 2012.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kula M., *Niespodziewani przyjaciele, czyli rzecz o zwykłej, ludzkiej solidarności*, przedm. J. Le Goff, Warszawa 1995.
- Listy do władz centralnych w Polsce 1945–1989 (przewodnik) / Letters to the Central Authorities in Poland, 1945–1989 (Guidebook)*, oprac. A.M. Adamus, D. Jarosz, G. Miernik, E. Szpak, Warszawa 2019.
- Madurowicz-Urbańska H., *Supliki chłopskie XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2001.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2007.
- Walicki A., *PRL i skok do neoliberalizmu*, t. 1: *Jaruzelski, Solidarność, zdrada elit*, red. J. Schiller-Walicka, A. Dybicz, Warszawa 2021.
- Werblan A., *Prawda i realizm*, t. 2: *Gomułka, Gierek, Jaruzelski i... Wałęsa*, Warszawa 2024.

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny z perspektywy prywatnych listów nadsyłanych do Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1982–1989 (rekonesans badawczy)

W latach osiemdziesiątych wielu Polaków decydowało się wysłać indywidualne, prywatne listy do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, słusznie uznawanego za najważniejszą osobę w państwie. Wpływały one do kancelarii KC PZPR, Urzędu Rady Ministrów, MON, a od 1985 r. również do kancelarii Przewodniczącego Rady Państwa. Część tej korespondencji Jaruzelski zachował na własny użytek – dziś można je obejrzeć w Archiwum Hoovera. Niemala grupa nadawców nawiązywała do stanu wojennego i wyrażała swoje poparcie dla decyzji o jego wprowadzeniu. Listy te nie stanowią rzecz jasna reprezentatywnej próby pozwalającej na całościową analizę nastrojów społecznych, niemniej odzwierciedlają się w nich opinie

„Historia oceni Pana trud”. Echa społecznych reakcji na stan wojenny...

przynajmniej części Polaków, warto się więc z nimi zapoznać. Co istotne, ciekawe poznawczo są nie tylko same listy, lecz także różne adnotacje, podkreślenia czynione przez najbliższych współpracowników generała i jego samego, projekty odpowiedzi itp. W sumie zatem dokumentacja ta przedstawia interesujący obraz postaw autorów listów, a przy tym wskazuje na elementy mechanizmu obsługiwanego tego rodzaju kontaktów z obywatelami.

SŁOWA KLUCZOWE: Wojciech Jaruzelski, stan wojenny, prywatna korespondencja, PRL

Patryk Pleskot – historyk, politolog, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des hautes études en sciences sociales w Paryżu. Studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej, rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na Western Sydney University. Autor ok. 200 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor blisko 50 książek. Laureat m.in. Nagrody Historycznej „Polityki”, nagrody Klio, konkursu „Książka Historyczna Roku”.

“History Will Judge Your Efforts”. Echoes of Social Reactions to Martial Law from the Perspective of Private Letters Sent to Wojciech Jaruzelski Between 1982 and 1989 (Research Reconnaissance)

In the 1980s, many Poles chose to send individual, private letters to General Wojciech Jaruzelski, rightly regarded as the most important person in the state. Those letters were received by the Chancellery of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (*Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, PZPR), the Office of the Council of Ministers, the Ministry of Defence and, from 1985, also by the Chancellery of the President of the Council of State. Jaruzelski kept some of this correspondence for his own use – today those records are available in the Hoover Archives. A significant group of senders referred to the 1981 Martial Law and expressed their support for the decision to impose it. Of course, these letters do not constitute a representative sample allowing an overall analysis of public sentiment, but they do reflect the opinions of at least some Poles, which are worth reading. What is worth emphasising is that there are not only the letters itself that are interesting, but also the various annotations, the places underlined by the General's closest associates and himself, the draft replies, etc. In general, the documentation presents an interesting picture of the above authors'

Patryk Pleskot

attitudes and, at the same time, points out the elements of the mechanism for handling this kind of contact with citizens.

KEYWORDS: Wojciech Jaruzelski, martial law, private correspondence, Polish People's Republic (PRL)

Patryk Pleskot – historian, political scientist, Dr. hab., Professor at the University of Rzeszów, head at the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance Warsaw Branch. A graduate of Warsaw University and École des Hautes études en sciences sociales in Paris, he also undertook studies at Nancy University. He has been granted scholarships from the Polish Science Foundation, the Ministry of National Education and the government of the French Republic, as well as being a *visiting fellow* at the University of Western Sydney. He is the author of approximately 200 academic articles and has authored, co-authored or edited nearly 50 books. Winner of, inter alia, the *Polityka* History Prize, the Klio Prize and the “Historical Book of the Year” competition.